

Antoni Muracki, Całe życie moja droga

Całe życie moja droga
Całe życie ze mną szłaś
Bardziej kochać już nie mogłaś
W labiryncie serc
A ja na ostatnich nogach
Powracałem z takich miejsc
W których nawet, nawet Boga
Było mniej.

Ona
Wieczna narzeczona
Najjaśniejsza strona
Mej chłopięcej gry
Żona
Piękna jak ikona
Łza aż nazbyt słona
Dla mej ciemniej krwi

Całe życie moja miła
Całe życie ze mną szłaś
Tylko ty naprawdę byłaś
Gdy nie było mnie
Swym milczeniem mnie chroniłaś
Przed lawiną kłamstw
Moja najjaśniejsza miłość
Która wie
Całe życie moja droga
Całe życie ze mną szłaś
Po manowcach, po rozłogach
By uciszać wiatr
Wymyśliłaś mnie od nowa
Bym cieplejszych nabrał barw
I najcichsze czytał słowa
z twoich warg